

Barbara Grocholska

(*Uniwersytet Zielonogórski*)

**Wizerunek polskiej emancypantki
ukazany w wybranych tekstach XIX i XX wieku**

Z pojęciem „sufrażystek” utożsamiane są najczęściej Amerykanki i Brytyjki XX wieku. Większości osobom zainteresowanym tematem znane są postaci Emily Davison czy Alice Paul. Jednakże w historii polskich kobiet również zapisało się spore grono tych, które podobnie jak te powyżej wspomnianewalczyły o równouprawnienie.

Szukając początku ruchów emancyjnych na ziemiach polskich, należy sięgnąć do pierwszych lat wieku XIX, kiedy to kobiety zaczęły coraz wyraźniej angażować się w działalność konspiracyjną. Prekursorkami polskich aktywistek były m. in. Bibianna Moraczewska, Narcyza Żmichowska czy Emilia Szaniecka. Autorka w wyborze kobiet, jaki poddała analizie, kierowała się zarówno samym istnieniem tekstów traktujących o pierwszych polskich emancyjantkach, jak i ich wiarygodnością. Wybrała takie przedstawicielki, które jej zdaniem najwyraźniej pozwoliły ukazać wizerunek tych kobiet. W związku z tym były to działaczki szczególnie aktywne na przełomie XIX i XX wieku.

Pierwsza z nich była pisarką i działaczką społeczną. Urodziła się w roku 1811 w Zielątkowie k. Obornik. Młodość spędziła w Poznaniu, gdzie wespół z bratem, Jędrzejem Moraczewskim, prowadziła salon literacko-intelektualny, który stał się dla niej pierwszym miejscem, gdzie publicznie zaczęła głosić hasła niepodległościowe¹. Przez całe życie nie wyszła za mąż, co podczas lektury jej dziennika może dziwić z powodu licznych, platonicznych miłości w nim opisywanych. Można pokusić się o stwierdzenie, iż największym uczuciem darzyła brata, Jędrzeja, którego śmierć wywarła na niej duże piętno. Bibianna Moraczewska realizowała swoją działalność konspiracyjną poprzez pośredniczenie w przekazywaniu korespondencji politycznej. Sprawa polska była dla niej priorytetem. Czytywała pisma kolportowane

¹*Dziennik Bibianny Moraczewskiej*, wyd. L. Dobrzyńska-Rybicka, Poznań 1911, s. 3-4.

przez Emigrację, spotykała się z politykami polskimi, a przede wszystkim krzewiła polską kulturą, czemu wyraz dają jej słowa:

Zawsze wszyscy powstają na ten francuski język, a jednak nim rozmawiają. Wczoraj w Wargowie była Michalina Koszutska, panna Dobrzyńska z Wołynia z Turnina i ja, oprócz mnie prawie cały czas, gęby po polsku nie otworzyły, a zwłaszcza Dobrzyńska².

W okresie okolopowstańczym wyjechała do Warszawy, gdzie dołączyła do grona Entuzjastek, pierwszej polskiej grupy feministycznej (1830-1850)³.

Bibianna Moraczewska napisała sporą liczbę tekstów dotyczących Polski, jednakże propozycja tworzenia artykułów o tematyce emancypacyjnej z początku jeszcze ją onieśmielała. Spisane przez kobietę myśli obrazują, iż Wielkopolanka była dopiero na początku drogi do zmiany mentalności. Niepodobnym było dla niej to, co już parę lat później stało się typowe (niezamężna, aktywna społecznie i politycznie emancypantka):

Jak tu był Walery B(eański) – podał mi myśl, żebym pisywała do »Dziennika Domowego« artykuły o emancypacji kobiet. Myśl niewoli kobiet i ich wyswobodzenie od wielu lat we mnie spoczywała, alem nie myślała, żeby coś takiego pisać. Gdybym była zamężną, byłabym o wiele śmielszą, ale tak, wystawię się na szyderstwo, że stara panna, co męża nie może dostać, myśli o emancypacji. Trudno, 18-letnia nie może pisać. Ale ja wzniosę się nad wszystko, bo czuję potrzebę wyrzucenia okruszyn moich myśli dla ludzi⁴.

Należy zauważyć, iż pierwsze polskie emancypantki szczególną rolę w usamodzielnianiu się kobiet upatrywały w edukacji. Dlatego też Bibianna zainicjowała powstanie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt w Poznaniu. Zadaniem organizacji było współfinansowanie niezamożnych dziewcząt w ich kształceniu się do zawodów rękodzielniczych⁵.

²*Ibidem*, s. 17.

³ M. Romankówna, *Sprawa entuzjastek*, „Pamiętnik Literacki” 1957, t. 48, s. 519.

⁴*Dziennik Bibianny Moraczewskiej...*, s. 18.

⁵ J. Rudnicka, *Z papierów Bibianny Moraczewskiej*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1961, t. 52/3, s. 195-197.

Duży nacisk na edukację kobiet kładła również Narcyza Żmichowska. Urodziła się w roku 1819 w Warszawie. Była powieściopisarką i poetką, która najbardziej zasłynęła jako autorka „Poganki”. Nauki pobierała od samej Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, by następnie samodzielnie pełnić rolę guwernantki. Potrzeba wiedzy doprowadziła ją do Francji, gdzie jako pierwsza z kobiet uczęszczała na Akademię Francuską. Po powrocie do Warszawy utworzyła wspomnianą już grupę Entuzjastek. O jej działalności pisała Cecylia Walewska:

One pierwsze zburzyły zapory konwenansów, żądając dla kobiety swobody w społeczno-prawnych stosunkach, wypowiadając walkę tzw. towarzyskiej układności, która pannom np. nie pozwala zabierać głosu w salonie, ani przystępować do jakiegokolwiek roboty publicznej. Żądanie ekonomicznej niezależności kobiet przez wychowywanie ich nie na ozdobę męża, jak jeszcze chciała Hoffmanowa, lecz na „człowieka”; bunt przeciwko bezkrytycznemu posłuszeństwu córek względem rodziców i przeciw przymusowi rodzinnemu pod każdą jego postacią⁶.

Zadania, jakie wyznaczały sobie Entuzjastki, dotyczyły tajnej działalności kurierskiej, pomocy zesłańcom i ich rodzinom, a także pracy ze społeczeństwem polskim, głównie na polu oświatowym. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa samej Żmichowskiej, opisujące kobiety, które należały do grupy Entuzjastek:

Same dla siebie [kobiety te] żadnego nie wymyśliły tytułu, bo się właśnie żadną odrębnością ani żadnym cechem się nie uznawały; ze względu na swoje kobiece położenie, miały bez wątpienia pewne wspólne ideały i potrzeby, lecz żadnej na myśl nie przyszło, by się wspólnym dogmatem jakiegoś wyznania połączyć: łączyły się szczerą przyjaźnią, gdzie grunt był równie pocziwy, a okoliczności ku temu sposobne, ale częstokroć łączyły bardzo przeciwne sobie pojęciem, zasadami, ortodoksyjne z protestanckimi, nawet wielkoświatowe z surowego ascetyzmu zwolenniczkami⁷.

⁶ C. Walewska, *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 1, Warszawa 1909, s. 11.

⁷ N. Żmichowska, *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, t. 5, Warszawa 1886, s. 568.

Chcąc poprawnie zinterpretować te słowa, należy - jak wskazuje Mieczysława Romankówna - zwrócić uwagę na fakt, iż Żmichowska zdawała sobie sprawę z cenzury, stąd wolała unikać sformułowań, jakoby kobiety spotykały się jako pewna, odrębna grupa. Ponadto sprzeczność zdań mówiących o tym, iż łączyły je wspólne ideały, lecz należały do różnych wyznań, może sugerować, że ich autorka ma na myśli działalność konspiracyjną tychże, jako punkt łączący je we wspólnotę⁸.

Entuzjastki skupiały w swoim gronie różne kobiety. Część z nich stanowiły nauczycielki, które swoją ciężką pracą musiały zarobić na życie. Z kolei inne były utrzymywane przez mężów i ich rola społeczna mieściła się w kanonie ról społecznych przypisywanych kobietom ówczesnego wieku. Konserwatywny wzór żony i matki troszczącej się o bliskich miał swój wyraz w pomocy, w jaką zaangażowały się Entuzjastki na rzecz represjonowanych przez carat. Jednakże, chcąc określić cechy charakterystyczne kobiet skupionych wokół Żmichowskiej, należy zaznaczyć, iż *novum*, odbiegającym od ówczesnego modelu Polki, stał się świadomy wybór przez część z nich życia w pojedynkę, bądź jako „stare panny”, bądź jako rozwódki. W społeczeństwie o twardych zasadach, w którym panował model patriarchy, kobiety decydujące się na taki krok, po pierwsze nie były częstym zjawiskiem, a po drugie, spotykały się z wrogością, niezrozumieniem i odrzuceniem.

Założycielka Entuzjastek dostrzegła zmiany zachodzące w społeczeństwie, w związku z czym doradzała kobietom, by te poszerzały swoje horyzonty, zdobywały wiedzę i pomimo panującej jeszcze konserwatywnej mentalności, nie bały się wyrażać swoich opinii, czynnie uczestnicząc w życiu społecznym i politycznym. Poza aspektem uniezależniającym płęć piękną od mężczyzn miało to także pomóc Polsce w odzyskaniu niepodległości:

Niewiasta polska, żeby zadość uczynić ciężkiej na niej odpowiedzialności dziejowej, potrzebuje znać siebie, wiedzieć co i jak może zrobić, bo niedaleką jest już chwila, gdy prądem nowych idei wyparta z tradycyjnego swego stanowiska, znajdzie się ona w położeniu wychodźców z Europy [...] ⁹.

W przekonaniu Narcyzy Żmichowskiej małżeństwo z rozsądku, inicjowane przez osoby trzecie w celu uzyskania konkretnych korzy-

⁸ M. Romankówna, *op. cit.*, s. 522.

⁹ N. Żmichowska, *Listy Narcyzy Żmichowskiej do przyjaciół i rodziny*, t. 1, Kraków 1885, s. CXXX.

ści, najczęściej finansowych, zupełnie nie powinno mieć miejsca. W swoich listach do brata Erazma wspominała o bezowocnej próbie ożenku jej z pewnym uczonym, niewymienionym z nazwiska. Brak zgody na ten pomysł argumentowała stwierdzeniem, iż tego typu ludzie poszukują żon, które będą pełniły role gospodyń, na co Entuzjastka nie mogła się zgodzić. Ponadto małżeństwo bez miłości unieszczęśliwiałoby każdą ze stron¹⁰.

Narcyza Żmichowska bardzo duży nacisk kładła na edukację, szczególnie dziewcząt. Z jednej strony, chcąc dopomóc najbiedniejszym niewiastom, a z drugiej, upatrując w wykształceniu społeczeństwa szansę na pomyślnie przeciwstawienie się zaborcy, otworzyła nielegalną szkołę wiejską oraz opracowała program kształcenia dziewcząt¹¹. Pomimo nowatorskiej koncepcji roli kobiety w społeczeństwie, a także wyboru nietypowej, jak na ówczesne czasy, drogi życia, założycielka Entuzjastek nie tylko opiewała model niewiasty niezamężnej, odwiedzającej uczelnie na całym świecie i tworzącej naukowe dzieła, ale także doceniała te kobiety, które decydowały się na role gospodyń domowych, choć i w tym wypadku miały być one wykształcone, by móc samodzielnie podejmować decyzje:

Idzie nam o to, żeby edukacja naukowa pomogła do wykształcenia kobiety jasnych wyobrażeń i stałych zasad – to główne, a przynajmniej towarzystwu i umiejacej sobie być przyjemną środkami godzowymi, szlachetniejszymi niż zalotność, atłasy i wstążeczki – to konieczne¹².

W grupie skupionej wokół Żmichowskiej działało wiele aktywistek. Wśród nich należy wymienić Faustynę Morzycką, Zofię Mielecką, Eleonorę Ziemięcką, Wincentę Zabłocką, Paulinę Zbyszewską, Annę z Lewickich Domaszewską¹³.

Jednakże w tym samym okresie swoją działalność prowadziła również kobieta niezrzeszona z Entuzjastkami, choć pogładowo bardzo im bliska, Emilia Szaniecka. Urodzona w roku 1804 w Brodach, pochodziła z zamożnej, ziemiańskiej rodziny, w której prym wiodła jej babka, Anastazja Szaniecka, będąca również główną propagatorką edukowania Emilii oraz całego jej rodzeństwa¹⁴. Młoda Wielkopolanka

¹⁰*Ibidem*, s.79.

¹¹*Idem*, *Wykład nauk przeznaczony do pomocy w domowym wychowaniu panien*, Warszawa 1847, passim.

¹² Cyt. za. I. Zbiegielska, *Myśli Narcyzy Żmichowskiej*, Warszawa 1901, s. 133: L. I. 349.

¹³ I. W. Kosmowska, *Narcyza Żmichowska i Entuzjastki*, Warszawa 1917, s. 10.

¹⁴ M. Rezler, *Emilia Szaniecka 1804-1896*, Poznań 1996, s. 11.

zdobyła bardzo staranne wykształcenie, jak na kobietę tamtego okresu. Dodatkowym atutem stały się liczne wojaże Szczanieckiej, m. in. do Warszawy czy Drezna, które poszerzyły jej horyzonty i w zdecydowanej mierze przyczyniły się do wzrostu aktywności politycznej i społecznej ziemianki. Jej pierwszą próbą zaangażowania się w pomoc potrzebującym stała się inicjatywa utworzenia Komitetu Pomocy Grekom. Jednakże nie zachowały się żadne źródła mówiące o specyfice tej organizacji¹⁵. Jeśli działalność tej instytucji była rzeczywista, to stanowiła ona dobry wstęp do pracy, jaką Szczaniecka rozpoczęła na ziemiach polskich w roku 1830. Informacja o wybuchu powstania w Warszawie dotarła do aktywistki dopiero po miesiącu od jego rozpoczęcia, jednakże wywołała niemal natychmiastową gotowość dołączenia do powstańców i niesienia im pomocy medycznej. Nie mogąc takowej udzielić (dostała informację od brata, Konstantego, iż liczba rannych jest na tyle niska, że nie potrzeba dodatkowych pielęgniarek), Emilia zajęła się organizacją pomocy finansowej dla powstańców¹⁶. Efektem prac nad kwestami stało się utworzenie Komitetu Pomocy Powstańcom, w którego w skład wchodziły same kobiety.

W lutym 1831 roku Szczaniecka przedostała się do Warszawy i według swoich poprzednich zamierzeń zaangażowała się w pomoc medyczną:

Byłam dziś na Pradze u rannych, tam widać to mnóstwo cierpiących, dalej ten huk dział, te ognie – serce tak jest przepełnione, a oczy już łzów wylewać nie mogą... Dwunasta godzina, spać mi nie podobna, kiedy nasi się biją...¹⁷.

Po upadku powstania i powrocie do rodzinnych stron na Szczaniecką czekały represje za udział w walkach. Jej majątek został skonfiskowany, a sama aktywistka skazana na karę więzienia na okres sześciu miesięcy¹⁸. Nie zniechęciło to jednak aktywistki do dalszej działalności, czego wyrazem było członkostwo w Komitecie Dam Wielkopolskich i pomoc weteranom wojny polsko-rosyjskiej. Dodatkowo nawiązała kontakty z Emigracją, stając się tym samym koordynatorką kolportażu pism pochodzących z zagranicy¹⁹. Umiejętności organizatorskie oraz ogromna potrzeba troski o cierpiących rodaków stały się przyczynkiem do zaangażowania się Szczanieckiej w wydarzenia

¹⁵*Ibidem*, s. 22.

¹⁶*Ibidem*, s. 35.

¹⁷ Cyt. za: H. Łuczakówna, *Emilia Szczaniecka. Zarys biografii na tle walk narodu polskiego o niepodległość*, Poznań 1930, s. 12; Zbiory I. Stablewskiej, korespondencja: Szczaniecka-Emilja do Stablewskiego Karola, 13 i 21 lutego 1831.

¹⁸ Karę umorzono.

¹⁹ H. Łuczakówna, *op. cit.*, s. 37.

z okresu Wiosny Ludów oraz powstania styczniowego. Podobnie jak miało to miejsce w latach 1830-1831, Wielkopolanka prowadziła lazarety, szkoliła młode dziewczęta w zakresie pomocy medycznej oraz wystosowywała odezwy do Polek, by te zaangażowały się w powyższe inicjatywy²⁰.

Emilia Szczaniecka zdecydowanie odbiegała od modelu kobiety, który utrzymywał się przez lata. Czynnice uczestniczyła w życiu społecznym i politycznym, sama zarządzała swoim majątkiem, oraz - co było częste u pierwszych emancypantek polskich - nie wyszła za mąż.

Przedstawione powyżej kobiety możemy uznać za prekursorki ruchu emancypacyjnego na ziemiach polskich, i o ile nie głosiły one haseł traktujących o równości płci i prawach wyborczych, o tyle wykraczały poza model ówczesnej kobiety – żony, matki, gospodyni domowej. Były wykształcone i aktywne politycznie. Ich feminizm był jednak jeszcze zakorzeniony w ruchach narodowo-wyzwoleńczych.

Kolejne pokolenie działaczek poszło o krok dalej. Najwyraźniejszym tego przykładem jest postać Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit, nazywanej często „Wodzem, Hetmanką, Sterniczką polskiego feminizmu”. Urodziła się roku 1859 w Krakowie, w rodzinie o ziemiańskim pochodzeniu. Potrzebę starań o prawa kobiet wyniosła z domu, w którym matka, Ewelina z Jastrzębiec-Porczyńska, niejednokrotnie przyjmowała Entuzjastki Narcyzy Źmichowskiej²¹. Zdobyła staranne wykształcenie, dzięki któremu władała wieloma językami – polskim, francuskim, niemieckim, włoskim, angielskim. Młodej Kuczalskiej zdecydowanie nie odpowiadał typowy styl życia rodzin szlacheckich, dlatego też postanowiła, w miarę możliwości, odciąć się od niego i nie skupiać swej uwagi na polowaniach, grach karcianych czy biesiadowaniu. Swoisty wyraz dezaprobaty wystawnego, szlacheckiego życia dała, kiedy należało podjąć decyzję o zamążpójściu. Kuczalska nie zgodziła się na poślubienie „nudnego” szlachcica i wyszła za urzędnika Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Stanisława Reinschmita, który w odróżnieniu od szlachty miał podzielać jej poglądy i pomysły na życie²². Niestety małżeństwo nie cieszyło się długo szczęściem i już po narodzinach drugiego dziecka rozpadło się. Straty, jakie poniosła Kuczalska, nie były małe. Mąż zaraził ją chorobą weneryczną, przez którą straciła oko, jej drugie dziecko najprawdopodobniej

²⁰ M. Rezler, *op. cit.*, s. 151-152.

²¹ A. Górnicka-Boratyńska, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863-1939)*, Warszawa 2001, s. 90.

²² E. Szermentowski, *Hetmanka wielka koronna*, „Kierunki” 1959, nr 3, s. 6.

urodziło się obciążone wadami w wyniku tej samej choroby²³. Odejście od męża wiązało się w ówczesnych czasach z utratą możliwości wychowania dzieci, które zostawały pod opieką mężczyzny. Rozwód ze Stanisławem wywarł na Kuczalskiej tak duży wpływ, iż postanowiła odtąd swoim wyglądem manifestować to, że nie jest kobietą wpisującą się w typowy model żony, matki i gospodyni. Ścięła na krótko włosy i zaczęła nosić binokle, uważane wówczas za dodatek zarezerwowany jedynie dla mężczyzn²⁴. Już jako rozwódka oddała się pracy publicystycznej. Pisała głównie artykuły o emancypacji. Zabierała głos m.in. w kwestiach tworzenia szkół dla kobiet czy warunków zatrudnienia płci pięknej.

Kolejnym krokiem stało się utworzenie przez Kuczalską-Reinschmit czasopisma „Ster”. Jego działalność przypisuje się na lata 1895-1897 (Lwów) oraz 1907-1914 (Warszawa). Była to pierwsza tego typu gazeta na ziemiach polskich, w której artykuły poruszały problem praw kobiet. Do jej redakcji trafiały prace m. in. Marii Dulębianki, Marii Konopnickiej, Marii Komornickiej, Elizy Orzeszkowej, Cecylii Walewskiej czy Stefana Żeromskiego²⁵.

Jak miało to miejsce w przypadku powyżej omawianych kobiet, również u Kuczalskiej-Reinschmit podróże poszerzyły jej wiedzę, horyzonty i zainspirowały do podjęcia kolejnych działań. Podczas pobytu w Paryżu mogła uczestniczyć w Kongresie Kobiet, gdzie poznała Marię Szeligę, która współorganizowała wówczas Unię Powszechną Kobiet. Spotkanie to skłoniło Paulinę do utworzenia w Warszawie jej filii, Komitetu Damskiego, Delegacji Pracy Kobiet, III szwalni przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności czy najbardziej znanego, Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich²⁶. Ten ostatni, podczas I wojny światowej prowadził działalność oświatową dla młodzieży polskiej.

Dalsze lata również upłynęły Kuczalskiej-Reinschmit na pisaniu licznych pism i broszur na temat sytuacji kobiet. Negowała ona sprowadzenie ich do roli gospodyń domowych, pozbawionych własnego zdania i możliwości decydowania:

²³ W księgach parafialnych znajdują się jedynie informacje o narodzinach w rodzinie Reinschmit drugiego dziecka – Czesława. Nie ma żadnych wzmianek o dalszych jego losach, a nawet informacji o jego śmierci. Może to wskazywać na fakt choroby syna Pauliny i Stanisława, która mając podłoże weneryczne mogła być owiana tajemnicą.

²⁴ A. Zawiszewska, *(Nie)wygodne wątki biografii i działalności społecznej Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit*, [w:] *Sporne postaci polskiej krytyki feministycznej po 1989*, pod red. M. Świerkosz, Gdańsk 2016, s. 111-112.

²⁵ A. Górnika-Boratyńska, *op. cit.*, s. 90.

²⁶ A. Zawiszewska, *op. cit.*, s. 114.

Nie ulega wątpliwości, iż dobroć pożywienia i czystość w mieszkaniu ma doniosłe znaczenie, gdyż stanowi o zdrowiu, a więc i o życiu ludzkim, przeto starannie powinny być przestrzegane, staranniejsze, niż się to dzieje obecnie; czy jednak, dla otrzymania tego rezultatu, niezbędnym jest poświęcenie rodu kobiecego na pastwę garnka i miotły – to rzecz inna²⁷.

W roku 1907 wydała również „Wyborcze prawa kobiet”, gdzie pisała:

Widzimy, że wbrew przewidywaniu wyborcze prawa kobiet nie stają się przyczyną zamętu i cierpień, nie tylko nie przynoszą żadnej szkody, ale nawet w krótkim czasie zaznaczają swój wpływ dodatni. Wprowadzają w stosunki społeczne więcej ładu, oświaty, przestrzegania praw, udoskonalają ustrój rodziny, wychowania, urządzeń sanitarnych, przyczyniają się potężnie do zwalczania alkoholizmu i niemoralności²⁸.

Kuczalska-Reinschmit wypowiadała się również w kwestii małżeństwa, które generalnie negowała. Jedynym przypadkiem, który mógł decydować o poparciu przez nią mariażu, była decyzja kobiety o posiadaniu potomstwa. W tej sytuacji małżeństwo mogło nieść za sobą pewne korzyści. Jak podaje Agnieszka Zawiszewska, feministka uznawała, iż usankcjonowany prawnie związek jest swoistą formą niewoli, chyba że małżonek należy do nielicznej jeszcze wówczas grupy Nowych Mężczyzn, którzy opowiadają się za prawami kobiet. Z kolei w kwestii potomstwa, jeśli doszło do zapłodnienia przed ślubem, brzemienna panna nie powinna dochodzić ojcostwa, a przez swój brak powściągliwości, sama ponosić konsekwencje tegoż czynu²⁹.

Paulina Kuczalska-Reinschmit w znacznej mierze przyczyniła się do zmiany sposobu myślenia ówczesnych feministek. Z jej działalnością rozpoczęła się nowa epoka, która zostawiała za sobą kwestie narodowo-wyzwoleńcze czy romantyczne zrywy niepodległościowe. W jej postulatach jawi się kobieta silna i niezależna, „byt samoistny”. Choć sama wyszła za mąż, to decyzji tej żałowała i odradzała tym, które tego jeszcze nie zrobiły. Obracała się głównie w towarzystwie kobiet, co stało się przesłanką do podejrzewania ją o homoseksualizm. Walczyła już nie tylko o wyjście kobiety z roli gospodyni domowej, ale

²⁷ P. Kuczalska-Reinschmit, *E pur si muove*, [w:] *Sprawa kobieca*, pod red. P. Dembowskiego, Warszawa 2016, s. 11.

²⁸ Idem, *Wyborcze prawa kobiet*, Warszawa 1907, s. 29.

²⁹ A. Zawiszewska, *op. cit.*, s. 133-134.

także o jej czynne uczestnictwo w życiu politycznym i równouprawnienie, czego owocem miały być prawa wyborcze kobiet.

Inna z emancypantek działała we Lwowie. Była nią urodzona w roku 1861 w ziemiańskiej rodzinie Maria Dulębianka. Nauki pobierała w Krakowie, m. in. od Jana Matejki. Następnie wyjechała do Wiednia, gdzie podjęła studia pod kierunkiem Armina Horowitza. Po dwuletniej emigracji powróciła na ziemie polskie, by dalej kształcić się w dziedzinie malarstwa. Poza tym kierunkiem doskonaliła również grę na skrzypcach, a także języki obce.

Kontrowersyjnym i nie do końca zbadanym aspektem jej życia był związek z Marią Konopnicką. Kobiety sporo razem podróżowały zagranicę, lecz posiadały również wspólny majątek w Żarnowcu. To właśnie związek z nowelistką rozbudził w Dulębiance potrzebę walki o prawa płci pięknej. Dużym ciosem dla młodej jeszcze malarki był brak zgody na jej studia w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie. Dlatego już jako dorosła kobieta swoją pierwszą działalność o charakterze emancypacyjnym podjęła właśnie przeciwko zakazowi studiowania żeńskiej części społeczeństwa w tejże placówce. Ponadto wraz z Marią Konopnicką dawały lekcje ubogiej młodzieży w Żarnowcu, a po wybuchu strajku dzieci we Wrześni, będąc na emigracji, organizowała akcje protestacyjne.

Inną formą angażowania się w sprawy kobiet była praca publicystyczna na łamach lwowskiego „Steru” Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit³⁰, a także wydawanie licznych broszur, artykułów i odczytów.

Prawda, trzeba było bardzo silnego wstrząśnięcia kajdanami wszechniewoli, ażeby i kobietę wyprowadzić z biernego poddaństwa i pchnąć ją do walki. Dziś już do walki pchnięta została. Uczuła nareszcie, że czas i jej stanąć do wspólnej pracy na wielkiej arenie publicznego życia. Że i jej należą się wszystkie obywatelskie prawa, wszystkie bez wyjątku, aby mogła spełniać wszystkie obywatelskie obowiązki³¹.

Zatem jeżeli większa siła mężczyzny jest jego przywilejem, czemu zaprzeczyć trudno, to większa uczuciowość kobiety i z niej wynikające: większa delikatność, większa przenikliwość, subtelność itd., są także przywilejami, które jeżeli nie równoważą przywilejów męż-

³⁰ K. Zwolak, *Maria Dulębianka. Barwy kampanii*, [w:] *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, pod red. E. Furgał, Kraków 2009, s. 75-76.

³¹ M. Dulębianka, *Polityczne stanowisko kobiety*, Warszawa 1908, s. 1.

czynny, to tylko dlatego, że żyjemy jeszcze w epoce nierówności wobec prawa, że kobieta dziś jeszcze z naturalnych przywilejów swoich nie całkowicie korzysta, że i owszem przywileje jej idą częstokroć na wyłączną korzyść mężczyzny³².

W kolejnym etapie swojego życia Maria Dulębianka postanowiła zaangażować się w politykę. W 1905 roku brała udział w wiecu poświęconemu przyznaniu kobietom biernego i czynnego prawa wyborczego. Z kolei dwa lata później stała się kandydatką na sejm. Przy pomocy Komitetu Wyborczego Ludowców oraz Koła Oświatowego Postępowych Kobiet zgłosiła swoją osobą, wystosowała mowę kandydacką i podjęła zabiegi związane z promocją, dzięki czemu zyskała poparcie ponad 400 mężczyzn. Tak ogromny sukces nie mógł być jednak sfinalizowany, gdyż jej kandydatura została odrzucona „z przyczyn formalnych”³³.

Nie zniechęciło to jednak Dulębianki do dalszych działań. Złożyła w tym samym roku Związek Upewnienia Kobiet we Lwowie, a następnie Wyborczy Komitet Kobiet do Rady Miejskiej we Lwowie oraz Komitet Obywatelskiej Pracy Kobiet. O ile stereotyp o feministkach nakazywałby sądzić, iż największym wrogiem kobiet są mężczyźni, o tyle malarka zdecydowanie się temu przeciwstawiała, tworząc Ligę Mężczyzn dla Obrony Praw Kobiet.

Spełnieniem działań emancypantki stał się rok 1918, kiedy to Dekretem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 28 listopada 1918 roku, kobiety otrzymały prawa wyborcze w Polsce oraz rok późniejszy, w którym mogła wziąć udział w pierwszych wyborach.

Maria Dulębianka jako pierwsza kobieta na ziemiach polskich złożyła swoją kandydaturę w wyborach do sejmu. Była malarką, której nadrzędnym celem było wprowadzenie równouprawnienia także w zakresie kultury. Walczyła o artystki i o to, by ich praca mogła być równie doceniana, co działalność mężczyzn. Nie kryła się ze swoim związkiem z Marią Konopnicką. Zarówno w polityce, w życiu osobistym, jak i w sztuce na pierwszym miejscu stawiała kobietę.

Przedstawione kobiety można uznać za prekursorki emancypantek na ziemiach polskich. Te pięć aktywistek stanowi jedynie pewien przekrój całej grupy pierwszych feministek, których życia nie sposób prześledzić, ograniczając się do jednego artykułu. Ich wybór był podyktowany próbą ukazania ewolucji zjawiska emancypacji na przestrzeni lat oraz zwróceniem uwagi na fakt, iż miało ono swój wydźwięk na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej. Początków ru-

³² M. Dulębianka, *O twórczości kobiet*, [w:] *Głos kobiet w kwestii kobiecej*, pod red. M. Turzyny, Kraków 1903, s. 117.

³³ K. Zwolak, *op. cit.*, s. 77.

chów walczących o równouprawnienie należy upatrywać w działaniach kobiet o charakterze narodowo-wyzwoleńczym. Moment, kiedy płeć piękna zaczęła angażować się w politykę i życie społeczne, zupełnie zmienił ówczesny wzór kobiety – żony, matki, gospodyni domowej. Z początkiem wieku XIX swoje zdanie na łamach gazet zaczęli wyrażać nie tylko mężczyźni. Kolejnym etapem była większa decyzyjność kobiety w kwestii zamążpójścia i zarządzania majątkiem. To, co wcześniej wydawało się niemożliwie, stawało się coraz częstszym zjawiskiem. Kobieta nie tylko zapragnęła mieć wpływ na wybór męża, ale również sama podejmowała decyzję o pozostaniu wolną. Wśród pierwszych feministek nierzadki staje się także homoseksualizm, który, co istotne, nie jest w pełni skrywany (kobiety wybierają wspólne zamieszkanie). Coraz większa grupa emancypantek dodaje wiary w słuszność i pomyślność działań, dlatego też w drugiej połowie XIX wieku idą one o krok dalej i oprócz haseł narodowo-wyzwoleńczych, poczynają również głosić te o równości płci. Polskie emancypantki rozpoczynają walkę o dostrzeżenie kobiet w kulturze, na rynku pracy, w oświacie, a w konsekwencji również w polityce.

Każda z przedstawionych kobiet różni się od pozostałych. Są pisarkami, malarkami, rozwódkami, kochliwymi pannami. Łączy je jednak wiara w osiągnięcie szczytnego celu, determinacja, światłość umysłu, wiedza, wrażliwość oraz odwaga w przełamywaniu konwensów i stereotypów.

The image of the Polish emancipation is shown in selected texts of the 19th-20th centuries

Summary

The beginning of Polish feminism should be seen in the nineteenth century. The political situation at that time decided that the first activists became conspirators for regaining independence. Two stages of the birth of female emancipation on Polish soil can be distinguished. In the first of these, there were women such as Bibiana Moraczewska, Narcyza Żmichowska and Emilia Sczaniecka. They initiated women's activity in social policy. They helped insurgents, sold illegal work and put a lot of emphasis on girls' education. The next generation of women, including Paulina Kuczalska-Reinschmit and Maria Dulębianka went a step further. Boldly began writing articles and brochures, and even publishing magazines. These women opposed the then family model and housewife. They fully began to self-determine about themselves, found associations associating the female sex, and finally to run for the parliamentary elections.

Keywords: emancipation, Polish feminism, 19th

Słowa kluczowe: emancypacja, polskifeminizm, XIX w.

Bibliografia:

- Albrecht-Szymanowska W., *Bibianna Moraczewska*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, Warszawa-Poznań 1983.
- Caban W., *Kobiety i powstanie styczniowe*, [w:] *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1994.
- Dulębianka M., *O twórczości kobiet*, [w:] *Głos kobiet w kwestii kobiecej*, pod red. M. Turzyny, Kraków 1903.
- Dulębianka M., *Polityczne stanowisko kobiety*, Warszawa 1908.
- Górnicka-Boratyńska A., *Chcemy całego życia. Antologia polskich tekstów feministycznych z lat 1870-1939*, Warszawa 1999.
- Górnicka-Boratyńska A., *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863-1939)*, Warszawa 2001.
- Kosmowska I. W., *Narcyza Żmichowska i Entuzjastki*, Warszawa 1917.
- Krzywobłocka B., *Wielkopolskie damy*, Poznań 1986
- Kuczalska-Reinschmit P., *Wyborcze prawa kobiet*, Warszawa 1907.
- Łuczakówna H., *Emilia Szaniecka. Zarys biografii na tle walk narodu polskiego o niepodległość*, Poznań 1930.
- Nietyksza M., *Tradycyjne i nowe formy aktywności publicznej kobiet w warunkach zaborów*, [w:] *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, pod red. A. Żarnowskiej, A. Szwarca, Warszawa 1994.
- Pachucka R., *Pamiętniki 1886-1914*, Wrocław 1958.
- Rezler M., *Emilia Szaniecka 1804-1896*, Poznań 1996.
- Romankówna M., *Sprawa entuzjastek*, „Pamiętnik Literacki” 1957, t. 48.
- Rudnicka J., *Z papierów Bibianny Moraczewskiej*, [w:] „Pamiętnik Literacki” 1961: 52/3.
- Walewska C., *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930.
- Zawiszewska A., *(Nie)wygodne wątki biografii i działalności społecznej Pauliny Kuczalskiej-Reinshmit*, [w:] *Sporne postaci polskiej krytyki feministycznej po 1989*, pod red. M. Świerkosz, Gdańsk 2016.
- Zbiegalska I., *Myśli Narcyzy Żmichowskiej*, Warszawa 1901.

Zwolak K., *Maria Dulebianka. Barwy kampanii*, [w:] *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, pod red. E. Furgał, Kraków 2009.

Żmichowska N., *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, t. 5, Warszawa 1886.

Żmichowska N., *Wykład nauk przeznaczony do pomocy w domowym wychowaniu panien*, Warszawa 1847.